

GAZETA

PORANKI

Arakow
biblioteka
Wojciecha

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8849.

Lwów, niedziela 5 maja 1929.

Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Obchód Święta Konstytucji Trzeciego Maja we Lwowie.

Sensacyjne aresztowanie „króla galanterji” za fałszywą krydę w wysokości pół miliona zł. - Pożar w miodowni „Patoka”. - Ponowne aresztowanie Leitera, jednego z bohaterów panamy kolejowej. - Ćwiczenia oficerów rezerwy.

Wina, wódki, likiery najtaniej poleca „ZAKOPANE” - Moor i Stachowicz, Akademicka 24. -- L. Sapiehy 25.

Rozruchy komunistyczne w Berlinie przybrały charakter zbrojnej rewolty.

CAŁONOCNA REGULARNA WALKA.

Berlin 3. maja. (Tel. G. P.) Zaburzenia pierwszomajowe w Berlinie nie zakończyły się bynajmniej z dn. 1. maja. W nocy z 2. na 3. bm. rozruchy powtórzyły się w bardzo ostrej formie. Z nastaniem ciemności w dwóch dzielnicach robotniczych, północnej Wedding i w południowej Neukölln, grupy komunistyczne podjęły nowy atak przeciwko policji. Głównym ośrodkiem walk stała się w ciągu nocy południowa dzielnica Berlina, w okolicach placu i ulicy Wehrmanna. — Grupy komunistyczne wzniosły tam szereg barykad, które policja obłęgła w ciągu całej nocy.

Wydarzenia te przysłyły dość niespodzianie, gdyż wielkie zgromadzenia przedstawicieli Rad załogowych i delegatów poszczególnych komunistycznych organizacji fabrycznych zakończyły się około godz. 9 wieczór, stosunkowo bez większych starć. Dopiero około północy rozpoczęło się ostrzeliwanie patroli policyjnych i wzniesione zostały barykady. Oddziały policji ostrzeliwane gęsto z dachów i okien, musiały być wycofane z kilku najbardziej zagrożonych ulic. Policja podjęła następnie regularną kontrofensywę, na skutek napotkania silnego oporu musiano wezwać na pomoc kilka rezer-

wowych kompanji policji, a nawet auta pancerne i karabiny maszynowe.

Ulice opanowane przez komunistów, zostały otoczone ze wszystkich stron. W ciągu nocy policja prowadziła tylko regularne obłężenie, a dopiero nad ranem podjęła ofensywę, zdobywając przy pomocy aut pancernych jedną barykadę po drugiej i obsadzając ulice silnymi patrolami. Ulice w dzielnicy południowej, które w nocy zamknięto ze wszystkich stron przez barykady, stały się w międzyczasie terenem rabunku. Męty społeczne rozbiły tam cały szereg sklepów i obrabowały je. Nad ranem policja ostatecznie zapanowała nad sytuacją, obsadziła całkowicie ulice i przystąpiła do

systematycznego rewidowania jednego domu za drugim, dokonując aresztowań i znajdując większą ilość broni palnej i siecznej.

Wydarzenia ostatniej nocy wywołały w Berlinie wielkie wrażenie, stało się bowiem rzeczą jasną, że te nowe zaburzenia miały już charakter nie oporu demonstrantów przeciwko oddziałom policji rozpraszającym je, lecz miały charakter zorganizowanej zbrojnej rewolty. Jak oblicza „Voss. Ztg.”, liczba zabitych we wczorajszych zajściach wynosi 8 osób, liczba zaś rannych 150. W nowych starciach policja nie poniosła poważniejszych strat.

Prezydent policji berlińskiej wystąpił dziś z niezwykle energicznymi zarządze-

niaми, które równają się ogłoszeniu niejako ogłoszeniu stanu oblężenia w obu dzielnicach robotniczych, objętych rozruchami. Rozporządzenie to zakazuje wszelkiego ruchu ulicznego od godz. 9, wieczór do 4. rano, chodzenia po ulicach w grupach większych niż 3 osoby, wystawiania w bramach domów, otwierania okien wychodzących na ulicę itd. Wszystkie restauracje i lokale publiczne w obu tych dzielnicach mają być zamknięte o godz. 9. wieczór. Jednocześnie prezydent policji zawiesił organ partji komunistycznej niemieckiej „Rote Fahne” na 3 tygodnie.

WIEC PROTESTACYJNY W WARSZAWIE.

Warszawa, 3. maja. (Tel. G. P.) W godzinach popołudniowych odbył się wielki wiec na placu Teatralnym, w celu zaprotestowania przeciwko antypolskim ekscesom, jakie miały miejsce w Opolu. Na wiecu zgromadziło się przeszło 15.00 osób.

NASTROJE W PARYŻU POPRAWIŁY SIĘ.

Paryż, 3. maja. (Tel. G. P.) Aczkolwiek koła miarodajne, zbliżone do konferencji rzeczoznawców, zachowują rezerwę, przypuszczają tu naogół, że pomiędzy Niemcami a państwami wierzycielskimi dojdzie do porozumienia na podstawie projektu zalecanego przez Younga.

ZAKAZ NOSZENIA WARKOCZY.

Wiedeń, 3. maja. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Londynu, że z dn. 1. maja br. rząd nankijski wprowadził w życie rozporządzenie zakazujące wszystkim Chińczykom noszenia warkoczy.

Silne trzesienie ziemi w Turkiestanie

OFIARY W LUDZIACH I MATERJALE.

Moskwa, 3. maja. (Tel. G. P.) We czwartek wieczorem w całym Turkiestanie dało się odczuć silne trzesienie ziemi. Niemal wszystkie większe ośrodki ucierpiały wskutek katastrofy. W Azhabad zawałiło się w gruzy około 100 budynków, 26 osób odniosło rany, jedna została zabita. Miasto Her-

mań zostało całkowicie zniszczone, 10 osób poniosło śmierć, 15 jest ciężko rannych. Wstrząsów podziemnym towarzyszyły grzmoty. Trzesienie ziemi dało się odczuć przede wszystkim w górach na granicy perskiej, gdzie szkody są bardzo wielkie.

Obchód Święta Konstytucji Trzeciego Maja we Lwowie

Radosny nastrój uroczystości. — Nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej. — Defilada wojska i organizacyj społecznych, obrazem tężyzny narodowej. — Koncerty, poranki i wieczory

Lwów, 4 maja.

(jp) Dzień uroczystości Święta państwowego zajaśniał pogodny i świeży, jak gdyby cała przyroda gotowała się na równi z ludźmi do uczczenia wiekopomnej rocznicy dokonanego aktu dziejowego. Zewnętrzna szata mia-

sta także przedstawiała się nader pięknie, dekoracje gmachów publicznych i domów prywatnych były wspaniałe aniżeli podczas któregośkolwiek z obchodów poprzednich, a ilość chorągwi o bardwach narodowych przedstawiała się naprawdę imponująco.

Hasło uroczystości 3-majowych.

Hasło do uroczystości 3-majowych dały **hejnały z wieży ratuszowej**, odegrane o godz. 6-tej rano przez trębaczy 14 p. ul. Równocześnie staraniem słow. „Gwiazda” odbyło się tradycyjne zebranie na **Kopcu Unji Lubelskiej**, zakończone wystrzałami moździerzowe-

mi, które donośnym echem rozległy się po całym mieście. Następnie pobudka orkiestr wojskowych i cywilnych rozniosła po ulicach miasta w radosnych dźwiękach zapowiedź uroczystego dnia.

Uroczyste nabożeństwo w Katedrze

O godz. 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, celebrowane przez **ks. arcyb. Twardowskiego**, w asyście licznego kleru Kapituły. Podczas uroczystej mszy św. na chórze odśpiewał pieśni religijne **Chór kleryków pod batutą prof. Adamczaka**.

W uroczystym nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, organizacyj i stowarzyszeń społecznych. Imieniem rządu był obecny woj. Gołuchowski, armję reprezentował gen. Norwid - Neugebauer, gen. Popowicz, gen. Głuchowski, dowódca pułków i korpusu oficerski, miasto kom. prof. Nadolski z wicekom. prof. Obmińskim i r. Frankowskim. — Wśród licznie reprezentowanych przed stawicieli władz cywilnych zauważyliśmy wicewoj. Pilceckiego, st. r. Friedricha, star. Bokhardta, prez. sądu Czerwińskiego, prez. prok. Hamerskiego, prez. kolei Prachtla - Morawiańskiego, prez. Poczty Moszore, star. grodzkiego Klotza, komendanta P. P. Grabowskiego, wiceprez. Izby handl. i przem. dra Ruckera i wicepr. Höflingera, Senaty wyższych Uczelni wystąpiły uroczystie z insygniami swojej władzy, Senat Uniw. J. K. oraz Senat Politechniki z rektorem Zipserem na czele,

rekt. Weter. Markowskim, rekt. Wyższej Szkoły dla handlu zagran. Pawłowski, dalej liczne reprezentacje organizacyj i stowarzyszeń: stanszyzna szkoła z wiceprez. Małaczyńskim i

Wzdłuż nawy kościelnej stanęły delegacje z chorągwiami i sztandarami. Przed katedrą i w ulicach wylotowych ustawiły się oddziały wojska i organizacje. Wnętrze kościoła było przepelnione tłumem publiczności, która również zaległa wszystkie ulice w pobliżu Katedry i pomnika Mickiewicza, pod którym miała się odbyć defilada. Po mszy św. ks. arcyb. Twardowski odśpiewał uroczyste „Te Deum”, poczem zabrzmiała pieśń „Boże coś Polskę” podjęta przez całą publiczność unisono.

Defilada.

Po skończonym nabożeństwie odbyła się pod pomnikiem Mickiewicza defilada wojska, przysposobienia wojskowego oraz organizacyj i stowarzyszeń społecznych i zawodowych, która przed stawiała się prawdziwie imponująco.

Defiladę prowadził pułk. Zulauf. Na przedzie postępowała orkiestra 19. p. p., a za nią sprawne **oddziały kadetów** ze sztandarem r. 1863. Dzielna postawa wychowanków lwowskiej szkoły wojskowej wywołała prawdziwie entuzjastyczne przyjęcie u publiczności. Za oddziałami kadetów postępowały oddziały 19 p. p. za nimi 26 p. p. ze sztandarem i orkiestrą, dalej 40 p. p. ze sztandarem i orkiestrą, następnie 5 pap., 6 pac. Następnie ukazała się orkiestra 14 p. ul. a za nią pod białe żółtymi proporczykami przedefilował ten ulubiony lwowski pułk kawalerji. Za ulanami postępował 13 dak, który zamykał defiladę wojskową.

Oddziały strzeleckie otwierały pochód przysposobienia wojskowego. Za Strzelcem ukazały się hufce szkolne, męskie i żeńskie, które zaiste radowały wzrok znakomitą sprawnością i świetną postawą. Za hufcami szkolnymi szli Obrońcy

Kwiatkowskim, Weterani 63 r. z prezesem Kuczyńskim, Zw. Obrońców Lwowa z wiceprez. pułk. Baczyńskim, Zw. oficerów rezerwy z prez. Zalewskim, Liga kat. z prez. Popowiczem, stowarzyszenia „Gwiazda” z prez. Irzykiem, „Skala” z prez. Madurą, Tow. im. Kościuszkii z prez. Stankiewiczem i w i. Nadto wzięli udział w nabożeństwie reprezentanci państw obcych m. i. konsul czechosłowacki Jirasek, konsul rumuński Gallin, konsul francuski Martin, i w. in.

Wzdłuż nawy kościelnej stanęły delegacje z chorągwiami i sztandarami. Przed katedrą i w ulicach wylotowych ustawiły się oddziały wojska i organizacje. Wnętrze kościoła było przepelnione tłumem publiczności, która również zaległa wszystkie ulice w pobliżu Katedry i pomnika Mickiewicza, pod którym miała się odbyć defilada. Po mszy św. ks. arcyb. Twardowski odśpiewał uroczyste „Te Deum”, poczem zabrzmiała pieśń „Boże coś Polskę” podjęta przez całą publiczność unisono.

Lwowa ze sztandarem i młeczem górnośląskim, dalej orkiestra Halerczyków, a za nią błękitne szeregi, poczem przedziagnęły w barwnym pochodzie korporacje akademickie. Za korporantami ukazała się MSO., a dalej orkiestra sokola, za którą postępowała starszyzna, a

następnie „Gwiazda”, szkolne drużyny żeńskie i męskie. W dalszym pochodzie ukazały się drużyny harcerskie żeńskie i męskie, które zakończył oddział wioślarski.

Pochód stowarzyszeń otwierali kolejowcy z orkiestrą i sztandarem, pocztowcy z orkiestrą i sztandarem, Zw. niższych funkcjonariuszy, Sądu Apelacyjnego, MZE. z orkiestrą i sztandarem, Związki sportowe, Tow. im. Kościuszkii, Bursa im. Dekerta z orkiestrą własną, wychowankowie Braci Albertynów z orkiestrą własną, Zw. chrześcijańskich słow. i długi szereg związków zawodowych ze sztandarami i tablicami, wśród których zauważyliśmy napisy: „Naprzód z Bogiem!”, „Niech żyje Marsz. Piłsudski!”, „Niech żyje Rzeczpospolita Polska” i w. i.

Za związkami zawodowymi postępowały przy dźwiękach orkiestry własnej dzielne oddziały straży pożarnej ochotniczej i miejskiej, a tabor miejskiej straży pożarnej zakończył ten świetny pochód, dowodzący dzielnej organizacji społeczeństwa.

Podczas defilady unosiła się nad przeciągającymi szeregami dwie eskadry lotnicze, złożone z dziesięciu samolotów. Defilada i znakomita postawa wszystkich szeregów czyniły prawdziwie imponujące wrażenie.

Koncerty pod wolnym niebem.

Po skończonej defiladzie odbyły się w rozmaitych punktach miasta koncerty orkiestr cywilnych, połączone z przemówieniami prelegentów na temat Konstytucji 3-go Maja oraz deklamacjami artystów scen lwowskich: Przy pl. Unji Brzeskiej koncertowała orkiestra Sokola II., przemówienie wygłosił prof. W. Stećkowi, deklamował art. W. Tartakiewicz, przy pl. Bema odbył się koncert orkiestry warsztatów kolejowych, przemówił prof. S. Wilk, deklamował art. Kustowski, przy pl. Misjonarskim koncertowała orkiestra pracowników Gazowni Miejskiej, przemówienie wygłosił prof. Chabło, deklamował art. H. Modrzewski, przy pl. Strzeleckim odbył się koncert orkiestry pracowników Browarów lwowskich, przemawiał prof. J. Geschwind, dekla-

mował art. St. Kielanowski, przy pl. Św. Antoniego odegrała szereg utworów orkiestra wychowanków Bursy im. Dekerta, przemawiał dyr. W. Smolicki, deklamował art. L. Żurawski, przy pl. Gosiewskiego koncertowała orkiestra Zw. pocztowców, przemawiał prof. Żypowski, deklamował art. Akrzyński, przed remizą MZE. przy ul. Kopernika koncertowała orkiestra MKE., przemawiał prof. S. Balicki, deklamował art. Przysławski, przed gmachem posejmowym koncertowała orkiestra Bursy Stan. Kostki, przemawiał prof. J. Zalewski. Przed Wielkim Teatrem odśpiewał szereg pieśni Chór Koła TSL. im. Piłsudskiego, przemówienie wygłosił prof. Czuruł, deklamował art. Szepeński

Akademje i zebrania w Związkach.

W dniu wczorajszym odbyło się nadto szereg akademij w związkach i

organizacjach poświęconych uroczystości 3-go maja.

O godz. 11.30 odbyła się akademja w sali Zjednoczenia chrześc. związków zawodowych, na której przemówienie okolicznościowe wygłosili ks. prof. Szydełski i prof. dr. Franciszek Groer, nadto odbył się program muzyczno-deklamacyjny. Staraniem Zw. obywatelskiej pracy kobiet odbyły się: Wieczór wokalno-muzyczny o godz. 5 popoł. z przemówieniem **posłanki Jaworskiej** w Zw. podoficerów rezerwy. Podobny wieczór odbył się w Zw. Le-

KAPELUSZE

W NOWYCH FASONACH
I KOLORACH, Z FABRYK
ŚWIATOWEJ SŁAWY

MOSSANT, VALLON &
ARGOD, P. & C. HABIG,
BORSALINO

POLEGA W OGROMNYM WYBORZE

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

JOB Żądajcie
francuskie
b bułki cygaretowe.

Bar HELANKA Restauracja

Lwów, ul. Św. Wojciecha.

Otwarcie sezonu 3-go maja — orkiestra p. MRAŻKA pod artystycznym kierownictwem p. ADAMA. Byłego Członka Zespołu Warszawskiego, Karasińskiego i Golda. — Atrakcja sezonu „CHARLESTON-HELANKA” Komp. p. ASLANOWICZA.

DANCINGI PORANNE oraz FIVE OF CLOCKS

jak w zeszłym sezonie — w każdą niedzielę i święta — codziennie dancing o 6-tej wieczorem.

gionistów, na którym przemawiała p. **Marja Bałabanówna**. Na wieczorze wokalnno-muzycznym w **Zw. Strzeleckim** o godz. 7. wygłosiła przemówienie okolicznościowe posłanka **Marja Jaworska**, zaś na wieczorze wokalnno-muzycznym w domu oświatowym T.

S. L. na **Zniesieniu p. Walerja Sabatowska**. W godzinach porannych odbyły się we wszystkich **szkołach lwowskich** uroczyste nabożeństwa i Poranki z przemówieniami i programem muzyczno-wokalnym.

Uroczyste przedstawienia

W Teatrze Wielkim odbyło się o godz. 3 popoł. uroczyste przedstawienie, na którym odegrano operę **Moniuszki „Halka”**, poprzedzoną **Hymnem Narodowym** i przemówieniem inż. **Wawrzyńca Dajczaka**.

Wieczorem o godz. 7.30 odbyło się drugie uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, poprzedzone odegraniem **Hymnu państwowego** i przemówieniem red. **Henryka Cepnika**. Następnie odegrano sztukę **J. N. Kamińskiego**

skiego **„Twardowski na Krzemionkach”**. W uroczystym przedstawieniu wzięli udział liczni reprezentanci władz, wojew. **Gołuchowski**, gen. **Norwid-Neugebauer**, gen. **Popowicz**, gen. **Głuchowski** i liczni przedstawiciele wojskowości i władz cywilnych.

Nadto odbył się w sali **Sokoła-Macierzy** uroczysty wieczór z przemówieniem prez. dra **Józefa Borowca** i programem artystycznym.

Uroczysty obchód Trzeciego Maja w Związku pocztowców.

W pięknie przystrojonej sali kursowej gmachu Głównej Poczty odbył się wczoraj o godz. 4.30 popoł. staraniem Związku pracowników poczty, teleg. i telefonów, na wysokim poziomie utrzymany uroczysty obchód ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja. Salę zapełnili szczególnie funkcjonariusze pocztowi wszelkich kategorii oraz ich rodziny. Zebranie zaszczytlił swoją obecnością prezes lw. Dyr. **Moszoro**, nacz. Wydz. personaln. **Dzięciołowski**, nacz. Wydz. **Laidler**, r. **Jonas**, prez. Koła miejsc. **Pruszyński** i w. i.

Bardzo starannie przygotowany program, wykonany wyłącznie siłami członków Związku, rozpoczęła **orkiestra własna**, złożona z niższych funkcjonariuszy poczty, odegraniem **hymnu państwowego**. Następnie odczyt o Konstytucji 3 Maja wygłosił p. **Al. Kupczyński**. Skreśliwszy znaczenie dziejowe tego aktu wiekopomnego, którym Polska dowiodła swej dojrzałości politycznej i prawa do samoistnego bytu państwowego, prelegent przeszedł do chwili obecnej, wskazując na **Marszałka Piłsudskiego**, jako na tego Męża, który wpatrzony w ideały, przyświecające twórcom Konstytucji majowej, dąży do ugruntowania i rozbudowy życia państwowego na **epickich podślachach**. Okrzykiem na cześć **Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego**, zakończył mowca swoje przemówienie.

Z kolei **pna Waluszyńska** wygłosiła z głębokim uczuciem wiersz **Komopnickiej „Młody żołnierz”**, poczem p. **Marceli Müller** odegrał solo skrzypcowe: **Beethovena „Romanse F-dur”**, **Verdiego „Fantasia Trubadur”** i **Chopina „Nocturn”** przy akompaniamencie fortepianowym p. **Elfrydy Müller**. Wykonawców nagrodzono długotrwałymi oklaskami.

Z równie gorącym przyjęciem spotkały się produkcje wokalne **pny Beckerówny**, która odśpiewała **Lipskiego „Jesienią”**, **Marczewskiego „Na ust koralu”** **Joteyki**, wyjątek z opery **„Zygmunt August”**. Niemal kinące oklaski zmusiły sympatyczną śpiewaczkę do naddatków. Bar-

dzo miłuchno, głosikiem czystym i dźwięcznym jak brzęk koralików i nadzwyczajną dykcją wygłosił **mały Adaś Kuczkowski Or-Ola „Na Trzeci Maja”**, zaś p. **Elfryda Müller** odegrała na fortepianie: **Schuberta-Liszt: „Ständchen”**, oraz **Chopina „Valse ges dur”** i **„Etude ges dur”**.

Całości udatnego programu do-

Dzień Święta Narodowego w Warszawie obchodzony był nader uroczyście.

Warszawa, 3 maja. (Tel. G. P.). Dzień święta narodowego obchodzony był w stolicy **bardzo uroczyście**. — Wszystkie domy udekorowane bogato chorągiewami o barwach narodowych, a gmachy publiczne jak również wiele domów prywatnych ozdobiono **dywanami, festonami i td.**

W godzinach rannych odbyły się w świątyniach **wszystkich wyznań nabożeństwa dla żołnierzy garnizonu stołecznego**. Wzięły w nich udział delegacje żołnierzy odnośnych wyznań, jak również żołnierze **nas biorący udział w defiladzie**. Staraniem władz uniwersyteckich została odprawiona w Ogrodzie Botanicznym przy ruinach kaplicy **msza św.**

O godz. 10 rano w katedrze św. Jana ks. **kardynał Kakowski** w asyście licznych kleru odprawił **uroczystą mszę**. Na nabożeństwo przybył **Pan Prezydent Rzplitej** w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, zajmując miejsce obok ołtarza na specjalnym wzniesieniu. W presbiterjum zajęli miejsca **członkowie Rządu in corpore z premierem Świątalskim na czele**, szereg posłów i senatorów, korpus dyplomatyczny z **nuncjuszem Marmagim i ambasadorem Larochem**, delegacja **lotewska z wicemarszałkiem Kwiesisem** i naczelnikiem **Muntersem**, przedstawiciele wojskowości, władz samorządowych, wyżsi urzędnicy państwa i td. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się delegacje stowarzyszeń ze sztan darami.

W międzyczasie, gdy we wszystkich świątyniach odbywały się uroczyste nabożeństwa, już od godz. 9 rano na plac **Marszałka Piłsudskiego** zaczęły **nadciągać oddziały wojskowe**



Przy **dolegliwościach w trawieniu najnaturalniejszym, a zatem najodpowiedniejszym domowym środkiem leczniczym jest**

Karlsbadzka woda mineralna.

Wasz lekarz potwierdzi to zdanie. — Wszystkie składki wód mineralnych, drogerje i apteki zaopatrzone są w oryginalną wodę Karlsbadzką ze znakiem ochronnym.

pełniała **orkiestra niższych funkcjo narjuszy poczt.**, która odegrała szereg utworów muzycznych.

Urządzeniem tego pięknego obchodu dowiodło **miłode stowarzysze**

nie swojej żywotności. **Specjalne uznanie należy się p. Hüblowi** za wykonanie prawdziwie pięknej i oryginalnej dekoracji estrady i sali.

Uroczyste przedstawienie w Gwieździe

Ruchliwe i patjotycznie usposobione Tow. „Gwiazda” uczciło rocznicę Konstytucji 3. Maja uroczystym przedstawieniem, na którym zespół sceny „Gwiazdy” odegrał z wielką starannością historyczną sztukę w 5 obrazach **A. Belcikowskiego „Przekup-**

ka Warszawska”. Przedstawienie poprzedził **Polonez Falia „Wiarny”**, odegrany przez orkiestrę symfoniczną „Gwiazdy” pod batutą **prof. Abratowskiego**. Sala była przepełniona publicznością, która gorącymi oklaskami nagradzała wszystkich wykonawców.

Obchód powiatu lwowsk. w Prusach.

Powiat lwowski święcił również uroczystość jak miasto Lwów dzień święta państwowego. Przy uczestnictwie **gmin okolicznych i gości przybyłych ze Lwowa** odbył się w **Prusach** uroczysty obchód Konstytucji 3. Maja. Po solennym nabożeństwie w kościele odbył się o godz. 12 w południe w **Domu ludowym Uroczysty**

Poranek z programem muzyczno-wokalnym, który zaszczytlił swoją obecnością **wojew. Gołuchowski, gen. Popowicz, star. Eckhardt** i w. i. Na temat Konstytucji 3 Maja i jej wskazań na dzień dzisiejszy przemówił poseł dr. **Zdzisław Stroński**, piękne okolicznościowe przemówienie wygłosił poseł **Wójtowicz**.

wszystkich rodzajów broni, wypełniając zwartymi szeregami olbrzymi czworobok placu. Oddziały te ustawiły się **frontem do pomnika ks. Poniatowskiego**, u stóp którego wzniesiono **trybunę dla Pana Prezydenta Rzplitej** i po obu stronach dla **przedstawicieli dyplomacji, Sejmu, Senatu, prasy i publiczności**. Piękna, słoneczna pogoda, sprzyjała uroczystości.

O godz. 10.20 witany marszem generalnym przybył na plac rewji w otoczeniu sztabu **dowódca O. K. gen. Wróblewski**, który po odebraniu raportu objął **komendę nad całą rewją**. O godz. 11 nadjechał w zastępstwie ministra spraw wojskowych **Marszałka Piłsudskiego wiceminister gen. Konarzewski**, który w otoczeniu gen. **Wróblewskiego** oraz sztabu oficerów dokonał **przeglądu wszystkich oddziałów, przejeżdżając przed ich frontem**.

O godz. 11.30 od strony ul. Wierzbowej nadjechał **Pan Prezydent Rzplitej** w otoczeniu członków swego domu cywilnego i wojskowego, powitany **hymnem narodowym**, wykonanym przez wszystkie orkiestry. Wojsko sprezentowało broń. **Pan Prezydent** w asyście gen. **Konarzewskiego**, szefa swego gabinetu wojskowego pułk. **Głogowskiego**, szefa sztabu głównego gen. **Piskora**, komendanta miasta pułk. **Wieniawy Długoszewskiego** i sztabu oficerów **przeszedł przed frontem oddziałów wojskowych**, poczem skierował się do trybuny dla dyplomacji, gdzie przywitał się z przedstawicielami państw zagranicznych, następnie z członkami rządu i innymi dygnitarzami.

W tym czasie oddziały wojskowe poczęły grupować się, ustawia-

jąc się w tej kolejności, w jakiej miała nastąpić defilada przed **Państwem Prezydentem**. Po powitaniu **Pan Prezydent** zajął miejsce na specjalnej trybunie, mając po prawej ręce **wiceministra gen. Kona-**

Wpuklnne obiady z 3 dan tylko 1 zł. 80 gr.
kuchnia pod własnym zarządem.
Jäger, ul. Mikołaja 11.

rzewskiego. Z uderzeniem godz. 12 rozpoczęła się defilada, którą prowadził **dowódca O. K. gen. Wróblewski**. W tej samej chwili eskadry samolotów przeleciały nad placem **Marszałka Piłsudskiego**.

W defiladzie brały udział oddziały garnizonu stołecznego oraz garnizonów **Zegrza i Rembertowa**. Po defiladzie wojska przemaszerowały oddziały przysposobienia wojskowego, kompanja harcerzy, wreszcie oddziały policji. Podczas defilady oddziały wojskowe pochylały sztandary przed **Głową Państwa i dostojnikami**. Doskonała postawa wojska, organizacji **P. W. i Policji** wzbudziła powszechny zachwyt.

Po skończonej defiladzie oddziały wojska przemaszerowały ulicami miasta, poczem udały się do koszar, przyjmowane po drodze **entuzjastycznie przez tysiączne rzesze publiczności**, zgromadzonej na chodnikach. Po południu we wszystkich oddziałach wojskowych wygłoszone zostały **pagadanki o Konstytucji Trzeciego Maja**. Wieczorem gmachy publiczne były bogato iluminowane.

SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. LAUTERSTEIN

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektrolyz. **umpe. kw. 8115-12**

Z TEATRU

Występy Z. Dolnickiego i L. Korsell-Korkesa w „Pajacach“, operze Leoncavalii. — Uwagi dotyczące części publiczności operowej.

Lwów, 4. maja.

W popisowej dla tenorów partji Cania przedstawił się lwowskiej publiczności (czwartek 2. bm.) p. Ludwik Korsell-Korkes, śpiewak obdarzony wydatnym, śmiało atakującym wysokim głosem, wykazującym ten genre umiejętności wokalne, która nadaje się raczej do imponowania słuchaczom woluminem materiału głosowego, niż do porywania audytorjum rzeźmą kantyleny i jej subtelnościami odcieniami. Bez tej lirycznej „leżki“, tego ikającego sentymentu, pozostaje interpretacja partji Cania okazem sztuki wokalne zawsze poniekąd połowicznym, chociażby oparte na doskonale dociągniętych i brawurowych wysokich tonach efekty zapewniały mu burzliwe oklaski mniej krytycznie usposobionego odłamu publiczności. Pozatem działa tenor p. Korsell-Korkesa na audytorjum — jak już zaznaczyłem po części — bardziej wydatnością woluminu, niż barwą, gdyż nieco matowe brzmienie średnicy odbiega dość daleko od metalicznego dźwięku. Ten charakter głosu nie wpłynął jednak na całość wykonania partji do tego stopnia ujemnie, by inne zalety p. Korsell-Korkesa — jak muzykalność, nieskazitelna intonacja i nienaganna pewność w opanowaniu partji — nie mogły zajaśnieć, a łącząc się z tymi plusami umiejętna gra sceniczna utwierdza sprawozdawcę w przekonaniu, że działalność artystyczna tego utalentowanego śpiewaka znalazłaby w innej partji tenorowej niezawodnie szersze pole do popisu i odniosłaby sukcesy w dwójnasób jeszcze poważniejsze. I tym razem towarzyszyło występowi p. Korsell-Korkesa bardzo znaczne powodzenie.

W wyższym niewątpliwie stopniu zainteresowała znawców sztuki doskonała i odbiegająca pod wieloma względami od szablonu kreacja p. Zenona Dolnickiego. Jego Tonia w „Pajacach“, postać subtelnie opracowaną, nazwać

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 5. V. 1929.

HENRYK JAKÓB PROUMEN,

MÓJ STARY KŁO.

Błądziłem dziś po plaży sam i w kwaśnym humorze. Kwaśnym — dlatego, że czując się, bądź co bądź, młodym jeszcze i będąc wdowcem — czyli wolnym, mam na karku dużego, dwudziestoletniego syna, który traktuje mnie jak rówieśnika, pozwala sobie na ultra-współczesną swobodę w postępowaniu z mną i robi ze mnie, przed damami, przedpotopowego jęgomosia.

A Kocham jednak tego ładnego, drogiego Jaśka mojego!..

Achl! gdybym był Kłocią! Bądźmy szczerzy.. Widzę siebie w swym synu; młodego, pełnego życia, rozhukanego. Pochlebiam sobie, oczywiście. Bah! Mając lat czterdzieści pięć, człowiek jest zniewolony sam sobie kadzią, skoro wjeżdża i zachowanie syna spycha go w szeregi dziadków.

Mniej jest nieśmiały ode mnie, ten mój zuch. Mówi „ty“ do młodej Kłoci, nazywając ją „mój stary Kłó“, jak gdyby była chłopcem. Nigdybym sobie na to nie pozwolił względem jej matki!

Mama Kłoci!.. Tak tytułuje teraz Iwonkę, czującą Iwonkę moich lat dwudziestu. Kochałem ją do szaleństwa i nigdy jej tego nie wyznałem. Nje miałem dość śmiałości na to, wydawała mi się bowiem istotą boską... Była wielką, jedyną namiętnością w mem życiu. Wyszła zamaż za bankiera. Myślałem że dnia owego skonam z bólu

Nieudałe włamanie do mieszkania

ARTYSTKI OPEROWEJ P. ZAMORSKIEJ

Lwów, 4. maja.

(—). Wczoraj między godz. 5—9 wieczorem dokonano zuchwałego włamania do mieszkania znanej artystki opery p. Liljany Zamorskiej przy ul. Chorażczyzny 26 a. Sprawcy dostali się do mieszkania p. Zamorskiej przez sąsiednie mieszkanie p. Kaima. Zło-

dzienie spłodowali całe mieszkanie i poczynili przygotowania do wyniesienia obfitego łupu. Mieli jednak pecha, gdyż właśnie w tej chwili p. Zamorska wróciła do domu. Usłyszawszy otwieranie drzwi, złodzieje w pośpiechu uciekli przez mieszkanie p. Kaima.

Cwiczenia oficerów rezerwy

ROZPOCZNA SIĘ 3 CZERWCA B. R.

Lwów, 4. maja.

Na zasadzie rozkazu Min. Spraw Wojsk. od 3 czerwca r. b. zostają powołani na 6-cio względnie 8-mio tyg. ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej w korpusach oficerów: piechoty z czolgamami, kawalerji, artylerji, aeronautyki, inżynierji i saperów, saperów kolejowych, łączności, samochodowych, zandarmerji, taborów, uzbrojenia, sanitarnych (tylko lekarzy i aptekarzy) i weterynaryjnych.

a) na 6-cio tygodniowe ćwiczenia oficerów rezerwy:

1) Ci z roczników 1902—1892, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowego ćwiczenia.

2) Z rocznika 1903 powołany po raz pierwszy.

3) Z rocznika 1902, 1901, 1898, 1893 (roczniki powołane po raz drugi).

4) Z rocznika 1895 (rocznik powołany po raz pierwszy).

5) Wszyscy od 1 stycznia 1928 r.

można wyborym na podstawie scenicznego artyzmu typem niukczemnego i zwyrodniałego komejdanta, a walory głosu, wykwintna dykcja, i osiągnięty doskonałą interpretacją prologu duży sukces wokalny nadały całości wykonania cechę kreacji — mimno kilku momentów bardzo jaskrawych — pierwszorzędną zajmującą audytorjum i dzięki prawdziwej psychologicznej zbliżonej możliwie do intencji librecisty. „Bisowanie“ części prologu

i serdeczne w amfiteatrze oklaski świadczyły pochlebnie o dużym sukcesie naszego gościa. Niemniejszym powodzeniem cieszyła się ep. I. Okońska (Nedda), która zaskarbiła sobie onegdaj za śpiew i grę sceniczną sporo rzetelnie zasłużonych objawów zadowolenia. Inne partje pozostały również w niezmięniętej obsadzie.

Wykonanie „Pajaców“ poprzedziło — jak zwykle — przedstawienie „Rycerskości Wieśniaczej“ Mascagniego.

lem się, żeby ukryć zmieszanie. Czyżbym miał być zazdrosny o mego drogiego Janka..?

Trzy rzędu poobiedzia Jasiek powjeżra mł Kłocię. Ćwiczy się w kierowaniu autem, a Kłocia auta nie lubi. Gawędzimy z sobą, jak dwoje starych przyjaciół.

Wydaje mi się daleko mniej „współczesną“ od Jaśka. Słucha mnie uważnie i nie traktuje jak antyka, kiedy mówię o mej młodości.

— Za moich czasów — mówię — umiano jeszcze rozmawiać, a nawet milczeć i trwać w skupieniu.

— Dzisiaj — odpowiada Kłocia trochę smutnie — mówimy tylko... gwarą złodziejską... bawimy się w gry brutalne i uważamy kobiety za istoty niższe.

— Dawniej — dodaje — ceniono wdźwięk kobiety w miarę jego wartości. Umiano jeszcze powiedzieć komplement..

— Szczęśliwe czasy — wzdycha Kłocja. Dzisiaj młodzi mężczyźni tykają mnie i szturchają mi bok za to, że nje lubię cocktail'ów...! Palić muszę, żeby nie tracić zbyt starościwieczną. To wcale nje wesołe..!

Mocno wzruszony, uzalam się nad nią, jak moge.

— Jeden tylko Jank podoba mł się trochę, z pomiędzy wszystkich znanych mi młodych ludzi.

Uczułem jakby ukąszenie w serce. — Ale to jest towarzysz, nie ponadto dodaje wesoło. — Jeżeli wyjdę zamaż, wybiorę sobie starca.. mężczyznę w pana wjeķu, na przykład.. Ach! przepraszam, pan nie jest stary!

Zmieszana, jaka się płacze. Strzał jednak był celny, niestety.. Miałem lzw

Ocena tej interpretacji znanego dzieła w znanej również obsadzie — byłaby zbyt zbytnią, dorzucić jednak muszę kilka uwag zaadresowanych do tego niesforne odlamu publiczności, który stale uprzykrza miłośnikom teatru pobyt w przybytku sztuki i utrudnia percepcje dzieł operowych. Istnieją bowiem niestety niestety jednostki, które „z zasady“ przybywają na koncerty i przedstawienia operowe z opóźnieniem 20—30 minut. W sali koncertowej czuwa — dzięki Bogu — dyrekcja Tow. muzycznego, względnie biuro koncertowe Tuerka, nad tem, by tych wycznie spażniających się nie wpuszczano do sali przed końcem interpretowanego utworu. W teatrze jednak — wbrew rozporządzeniom władzy i przepisom uwidoczniom na każdym afiszu — brak wszelkiego rygoru dotkliwie uczuwać się daje. Od lat szeregu żadnej uwertury nigdy spokojnie wysłuchać nie mogłem, ta część przedstawienia przeznaczoną jest bowiem (we Lwowie!) na zajmowanie miejsc przez publiczność... Ale tu jeszcze nie koniec męczarni. Bo dopiero w czasie I. aktu rozpoczyna się na dobre przyływ tej „zamiłowanej w sztuce“ publiczności. I kilka osób musi co chwila wstawać, by ta lub owa jednostka mogła usadowić się w swem krzeselku. Dzięki tym „miłym gościom“ pierwszy akt zamienia się w parodję wieczoru operowego. Liczne już zażalenia osób muzykalnych i poważnie zajmujących się operą nie odniosły żadnego rezultatu. Pewne sfery, znane z tego, że nigdy w życiu jeszcze nie przybyły w porę na koncert lub do teatru, są niestety niepoprawne. Byłby najwyższy czas, by dyrekcja teatrów lwowskich, raczyła zająć jakieś energiczne stanowisko. Najlepszym i radykalnym środkiem byłby nakaz zamknięcia drzwi na klucz, który otworzy je dopiero po skończonym I. akcie. (Notabene wszystkich drzwi!). Podobnego bowiem lekceważenia sztuki i pracy artystów istotnie dłużej tolerować nie można. I tu przypomina się cytat: „Homo homini lupus!“.

Fr. Neuhauser.

pod powiekami. Czyżbym naprawdę był stary?... Co za głupota...! A zresztą, co to mnie obchodzi...? Kocham to dziewczę! Czy być może, aby miłość w mem sercu nje chciała zmienić twarzy? Matkę jej kocham w jej osobie!

Jesteśmy już na bardzo serdecznej stopie. Zwierzamy się sobie. Powiedziam pewnego dnia Kłoci:

— Matka pani, mając lat dwadzieścia była czarującą dziewczeczką... Nigdy piękno doskonalsze nie nawiedzało mych marzeń młodzieńczych. Odnajduję je teraz w pani w takiej pełni, że wydaje mi się, jak gdybym marzył jeszcze.

Zrozumiała. Policzki jej zapalały rumieńcem. Nie spłoszyła się. Spojrzała mi szczerze w najtajniejsze głębje moich oczu.

W tej chwili Janek, naddbiegając, zawołał:

— Mój stary Kłó, porywam cię. Dostę tego flirtu! Pfe, tatusiu, w twoim wjeķu!

Odelecię, jak piaki. I wyznanie utknęło w mem gardle.

W moim wieku...! Tak, Janek ma słuszność! A jednak Kłocja przyjęłaby moje oświadczenie! Wyszłaby zamaż za mnie, czterdziestopięcioletniego starca.

Takie są dzisiejsze młode panny... Dziejiej młodzieńcy temu winni...!

I mój Jasiek pedziłby życie między swym starym Kłó i starym ojcem..!

Nie! Tylko nie to! Za nic!.. Dobrześ zrobił, mój chłopcze, rzucając mł śmiało prawdę w oczy.

Młodzi do młodych i kwita! Kłó jest dla niego. Czy on to rozumie?

Njech ją bierze i nikomu nie oddaje!..

Tlum. F. M.

Sensacyjne aresztowanie „króla galanterji” za fałszywą krydę w wysokości pół miliona zł.

PLAGA BANKRUCTW I OSZUSTW. — FABRYKANCY ŁÓDZCY I BIELSCY NIE MOGĄ DAĆ SOBIE RADY Z TĄ PLAGĄ. — NIE CHCĄ WYRÓWNAŃ LECZ ŻĄDAJĄ KRYMINAŁU DLA NIEUCZLIWYCH KUPCÓW. — OSZUKAŃCZE MACHINACJE KUPCA MEISELESA ZAPROWADZIŁY GO DO WIĘZIENIA. — WIELKIE BANKRUCTWO FIRMY JUDA GNIWISCH.

Lwów, 4 maja.

(—) Bankructwa, a jeszcze więcej oszustwa przez fałszywą krydę przybrały wprost katastrofalne rozmiary. Niema prawie dnia, któryby nie przyniósł dla fabrykantów i przemysłowców lub obywateli wieści o załamaniu się tej lub owej wielkiej firmy handlowej. Masowe bankructwa i oszustwa przeważnie notuje branża tekstylna i galanteryjna. Doszło już do tego, że fabrykanci łódzcy i bielscy

boją się wogóle wysyłać towary do Małopolski,

a wobec wielkich strat, poniesionych w ostatnich czasach, ograniczyli produkcję. Dotychczas fabrykanci łódzcy ze zbankrutowanym dłużnikiem wchodziłi w pertraktacje ugodowe i godzili się na zwrot 40—50 proc. swych pretensji. Ostatnio postanowili do majątku każdego zbankrutowanego klienta otwierać konkurs, a w wypadku oszustwa bezwzględnie

oddawać oszusta w ręce prokuratora.

Taki właśnie wypadek, który wywołał w sferach kupieckich niecodzienną sensację, wydarzył się przed kilkoma dniami we Lwowie. Oto na rynku lwowskim znaną była powszechnie wielka hurtownia galanteryjna pod firmą „Centrala galanterji”, przy pl. Gołuchowskich 10, stanowiąca dawniej własność spółników Szapira i Meiselesa.

W grudniu ub. roku Szapira wystąpił ze spółki i pozostał sam Meiseles, który otrzymał nazwę „króla galanterji”.

Po rozejściu się ze spółnikiem, Meiseles rozpoczął na wielką skalę zakupywanie towaru w Łodzi, honorując go własnymi wekslami. Mając najwidoczniejszy zamiar dopuszczenia się fałszywej krydy ze szkodą swych wierzycieli, prowadzane

towary począł sprzedawać za gotówkę

poniżej cen zakupu, wywołując wśród konkurencji popłoch. Zawiadomieni o tem fabrykanci łódzcy, czując czem to grozi, zapowiedzieli mu, iż więcej towaru mu nie wyszłą.

Zapowiedź ta była już spóźniona, albowiem Meiseles zdołał w międzyczasie pobrać u nich

towar na kwotę ponad pół miliona złotych

i z dniem 22 kwietnia ogłosił niewy-

płatność. Meiseles próbował ze swymi wierzycielami zawrzeć ugodę, proponując im wyrównanie w wysokości 60 procent, ale ci kategorycznie odmówili, wobec stwierdzenia jawnego oszustwa i uczynili przeciwko niemu doniesienie karne do prokuratury. Po zapoznaniu się ze sprawą,

prokurator zarządził uwięzienie Meiselesa.

Przeprowadzona u niego rewizja po aresztowaniu potwierdziła w całej pełni słuszne stanowisko wierzycieli. Znalaziono bowiem 1800 dolarów w gotówce oraz rymesy na kwotę 50.000

złotych. Meiseles ani gotówki ani rymes nie chciał dać swym wierzycielom a wszystkie swoje własne weksle dopuścił do protestu. Wiadomość o aresztowaniu „króla galanterji” we Lwowie wywołała w świecie kupieckim olbrzymie wrażenie.

Równocześnie dowiadujemy się o drugim wielkim bankructwie w tej samej branży. Mianowicie ogłosiła niewypłacalność hurtownia tekstyljów i trykotaży pod firmą „Juda Gniwisch” przy ul. Kazimierzowskiej. Passywa jej wynoszą również kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Dziś losowanie nagród Wielkiego Konkursu Wiosennego „Gazety Porannej” i „Kwiatu śnieżnego”.

Lwów 4. maja.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zgodnie z naszą zapowiedzią w lokalu redakcji „Gazety Porannej” o godz. 12-tej w południe, w obecności notariusza losowanie 12 cennych nagród, przeznaczonych dla zwycięzców w turnieju konkurso-

wym przez wytwórnę znakomitego paryskiego kremu Neige de fleurs. Do udziału w tym uroczystym akcie, będącym ukoronowaniem podjętej akcji, zapraszamy Czytelników „Gazety Porannej” i uczestników konkursu!

Obłożnie chory pułkownik

CELNYM STRZAŁEM POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA.

Lwów 4. maja.

(—) W rzeczywistości przy ul. Św. Szymona 1, mieszkał em. pułk. wojska austriackiego, Ferdynand Szyszko wraz z żoną. Od dłuższego już czasu pułk. Szyszko był obłożnie chory i z tego powodu cierpiał katuse. Miewał on zwyczaj co pewien czas dawać żywy wyraz swym wspomnieniom z czasów młodości i służby wojskowej i w związku z tem brał do rąk rewolwer, którym godzinami się bawił.

Wczoraj wczesnym rankiem, jak to nieraz czynił, poprosił swą żonę, by mu podała do łóżka rewolwer.

P. Szyszko natchemias! spełniła prośbę swego chorego małżonka, poczem ipowróciła do kuchni, do swego zajęcia. Po kilku minutach usłyszała strzał ze sypialni, a gdy tam wbiegła, stwierdziła, że mąż jej pozbawił się życia. Wszelka pomoc okazała się już bezskuteczna.

Scigany listami gończymi kupiec Weinsteinmann

SAM ZGŁOSIŁ SIĘ DO SĘDZIEGO ŚLEDZIEGO.

Lwów, 4 maja.

(—) W swoim czasie donieśliśmy o aresztowaniu za oszustwa kilku kupców zbożowych, z których jeden, niejaki Rauchweyer trudnił się prócz tego puszczeniem w obieg fałszywych monet 2-złotowych. Donieśliśmy wówczas o wielkim oszustwie kupca Mojżesza Weinsteinmanna na szkodę właścicieli młynów, sięgającym kwoty 200.000 złotych.

Weinsteinmann po ujawnieniu oszustwa zbiegł przed aresztowaniem Obecnie dowiadujemy się, że Weinsteinmann scigany listami gończymi, onegdaj sam zgłosił się u prokuratora i zo-

stał oddany do dyspozycji sędziego śledczego, który zawiesił nad nim areszt śledczy.

Ponowne aresztowanie Leitera

JEDNEGO Z BOHATERÓW PANAMY KOLEJOWEJ.

Lwów, 4 maja.

(—) Jak się dowiadujemy, Salomon Leiter, b. dostawca kolejowy, jeden z bohaterów wielkiej panamy kolejowej Pawłowicza i tow., której epilog w najbliższych dniach rozegra się przed sądem karnym, został ubiegłej

Czy mężczyźni wolą blondynki?



Co o tem mówi 100 panów żonatyh a co 100 kawalerów?

Doświadczenia poczynione przez sławnego psychologa wykazały, iż mężczyźni przedewszystkiem zwracają uwagę na piękne usta kobiece. Statystycznie udowodniono, iż prawie tasama ilość mężczyzn oświadczyła się za blondynkami jak i za brunetkami.

Lecz żaden mężczyzna nie lubi kobiety o białych lub plamistych i przetłuszczonych wargach. Takie wargi wywołują wstręt. Tę wadę można jednakowoż łatwo usunąć a uzyskać naprawdę piękne usta o naturalnej czerwieni warg, przy użyciu

suchej, nie plamiącej

kredek OJA do warg

OJA kredka do warg raz dziennie użyta nadaje wargom cudowną, naturalną, i trwałą czerwień.

Dla blondynek jasno-czerwona
Dla brunetek ciemno-czerwona

OJA

sucha kredka do warg.

Cena detaliczna zł. 3—

Ettingera „RHINOSAN”

(M. S. W. Nr. rej. 924)

usuwa pewnie i szybko

KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, sprawiając ulgę w oddychaniu.

Wytwórnia:

Apteka Mr. M. Ettingera we Lwowie
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Uboga staruszka. 65 lat licząca kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolna do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

Pożar w miodowni „Patoka”

PASTWĄ OGNIĄ PADŁ MAGAZYN DREWNIANY.

Lwów 4. maja.

(—) O godz. 2 po północy zaalarmowano wczoraj straż pożarną, iż

w Kleparowie wybuchł pożar w fabryce miodu „Patoka” Krebsa. Natchemias! wymusił tren straży z motopompą i dwiema autocysternami. Po przybyciu na miejsce zastano parterowy drewniany magazyn w płomieniach. W magazynie tym znajdowały się wozy oraz beczki z miodem, zaś na strychu znajdowało się siano i słoma. Po półgodzinnej akcji ratunkowej ogień ugaszono. Szkielety narazie nieustalona. Przyczyny ognia nie stwierdzono.

NADESŁANE.

IWONICZ - ZDRÓJ

Dr. ZYGMUNT WALLACH

ordynuje jak zwykle od lat 25

WILLA „BAZAR”.

28,272,000 zł.

wynoszą wygrane w 19-ej Państw. Loterii klasowej.

Losy do I. kl. poleca:
Kolektura Związku Okr. Tow.
Szkół Ludow. Lwów Fredry 3.

Ze sportu.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy „A”.

Bieg Narodowy na przełaj.

Lwów 4. maja.

Dzień wczorajszy stał pod znakiem mistrzostw klasy A. Przyniosły one naogół skromne wyniki, świadczące o wyrównaniu klasy. W grupie pierwszej odbyło się tylko jedno spotkanie Hasmonea—Polonja. Dalo ono wynik remisowy 2:2, co nie świadczy zbyt pochlebnie o ekskizyjnej drużynie, tracącej z kolei drugi punkt.

W grupie drugiej zdołała Rewera zapewnić sobie dwa cenne punkty, wygrywając z Pogonią stryjską 3:2, również Czarni IL odnieśli zwycięstwo nad Lechją 4:3. Niespodzianką był wynik remisowy Ukrainy, która grała w Stanisławowie z Hakoachem 2:2.

*

POLONJA—HASMONEA 2:2 (0:0).

Polonja: Schwarz, Radwanicki, Skalski, Hubano, Kalinowski, Kowalski, Studziński, Siuda, Tyszarski, Bulek, Duda.

Hasmonea: Ferry, Redler, Birnbaach, Bositz, Horowitz, Spiessbach, Parness, Ulrich, Wolfsthal, Teitelbaum, Hübel.

W Hasmonoi zmieniło się niejednol. Przyniesł nowy zarząd, nowe porządki i nowy duch. Z pierwszej drużyny zniknęła ta i owa popularna twarz, w rzeczywistości jednak wszystko pozostało po dawnemu. Hasmonea jeszcze za czasów ligowych stworzyła dla „fachowców” niezrozumiałą problem. Mając dobrych, a nawet doskonałych graczy, nie umiała wygrać! Jednostki graczy Hasmonoi nie umiało zdobyć się na jeden wspólny wysiłek, prze mądź przeciwnika i narzucić mu swoją wolę, mimo, że stał on od nich niejednokrotnie znacznie niżej. — Dzisiaj powtarza się to samo. Mimo ubytku tej i owej primadonny, zespół „biało-niebieskich” dysponuje dobrymi jednostkami, których techniczne walory powinnyby pokryć całkowicie zapotrzebowanie stawianej klasie A. Niestety, odmłodzona i moralnie odświeżona drużyna cierpi podobnie jak jej poprzednicy na anemję, brak energii i umiejętność walczenia. Gdyby nie to, Hasmonea zeszlaby wczoraj prawdopodobnie bogatsza o dwa punkty, mimo bezwzględnie gorszych warunków fizycznych.

Zasadniczym błędem drużyny „białoniebieskich” było to, że miast grać spokojnie przyziemnym systemem, którego każdorazowe zastosowanie wytrącało Polonję z konceptu, dała sobie narzucić styl przeciwnika, polegający na silnym wykopie i biegu. A ponieważ Przemyślanie, gdy chodziło o biegi i pracę ciałem, przewyższali Hasmonę, więc też nic dziwnego, że omal nie wygrali zawodów i gospodarze byli zadowoleni, uratowawszy choćby jeden punkt. Piętą achillesową Hasmonoi jest znow atak, przeprowadzający wprawdzie całkiem udane jednak nieproduktywne akcje. Strzał to dla pięciu napastników Hasmonoi rzecz niecodzienna, na którą zdobyć się trudniej niż na beznadziejny aż do znużenia dribbling. Pomoc naogół dobra, była jednak sprawczynią owej

falszywej „górnjej” gry, to też Horowitz mimo wielkiej pracowitości i ofiarności nie zasłużył sobie na miano „dostateczny”, jego bowiem rzeczą było dyrygować piłką dołem, a nie bawić się w obronę. Obrona grała jak zwykle ambitnie, wobec ciągłego przeciążenia traciła jednak chwilami głowę. Bramkarz spełnił swe zadanie.

Polonja również się nie zmieniła. Gdy chodzi o walkę, o jeszcze kilka startów, to na Poloniarzy można spokojnie liczyć. Bieg, energiczny ciąg naprzód, twarda gra jak cechowały, tak i dziś cechują drużynę nadsańską. Gorzej ma się sprawa, gdy chodzi o technikę, czy racjonalną grę taktyczną. Wczoraj nie stawiano im zresztą pod tym względem zbyt wielkich wymogów, to też wywiązali się dobrze ze swego zadania, zdobywając zasłużenie jeden punkt.

Gra na niskim poziomie przy dość dobrem tempie, przynosiła zmienne ataki, z których Polonja zdobyła dwie bramki przez Bulekę i Tyszarskiego. Hasmonea wyrównała z karnego strzelonego przez Ulricha i po kombinacji celnym strzałem Teitelbauma. Sędziował p. Usarz, skróciłszy przez pomyłkę zawody o 5 minut.

*

CZARNI I B — LECHJA 4:3 (0:2).

Bramki dla Czarnych Cybruch 2, Twardowski i Papierkowski z karnego. Dla Lechji Kruk (2) i Rusiecki. Sędzia dr. Friedfeld.

*

Stryj, 3 maja. (Tel. G.). Rewera — Pogoń 3:2 (1:2). Zawody o mistrz. kl. A. Sędzia p. Kurzwel.

Stanisławów 3 maja. (Tel. G. P.). Hakoach — Ukraina 2:2 (2:0). Bramki dla miejscowych zdobywają Feuer i Preser N. Ukraina wyrównuje w

przeniewie przez Petrima (jedna bramka z karnego).

*

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ W Warszawie.

Warszawa, 3 maja. (Tel. G. P.). W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie doroczny Narodowy Bieg na przełaj, zorganizowany przez PZLA. Start i meta biegu mieściły się na lotnisku cywilnem. Trasa biegu wynosiła około 7 km. W biegu wzięło udział 234 zawodników, z których 224 bieg ukończyło. Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Piętkiewicz (Warszawianka) 21:06, 2) Samacki (Warsz.) 22:28, 3) Kusociński (Warsz.) 22:30, 4) Motyka (AZS. Kraków) 22:38, 5) Żak (Warsz.) 23:04, 6) Idrion (Polonja), 7) Sawaryn (Pogoń), 8) Grzesko (niestow.) 9) Milcz (Orzeł), 10) Piotrowski (Polonja), 11) Boski (Skra). Zwycięstwo drużynowe odniosła Warszawianka. Sawaryni szedł początkowo razem z czołową grupą, następnie po 5 km. opadł na siłach, co spowodowało zajęcie dopiero 7 miejsca.

*

CZARNI—POLONJA (WARSZAWA). JUTRO ZAWODY LIGOWE.

Jutro o godz. 4-tej odbędą się w parku sportowym Czarnych zawody o mistrzostwo Ligi pomiędzy Czarnymi a warszawską Polonją. Zawody te budzą łatwo zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej, że będzie to dopiero drugi występ Czarnych, którzy dołożą zapewne siły, by zapewnić sobie cenne punkty. Polonja przyjeżdża w przegrupowanym składzie, który ma jej zapewnić jak największą bitność.

Blisze omówienie szans konkurentów odkładamy do jutrzejszego numeru. Zwracamy uwagę, że przedsprzedaż biletów po znacznie niższych cenach odbywa się w „Maratonie” i aptece dra Stenzla przy pl. Marjackim.

wyścig w wspaniałej formie, zupełnie nie zmęczony i dystansując jeźdźców o całe 2 minuty.

Wyniki techniczne: 1) Fröss II (Pogoń — Lwów) 33 min., 2) Pokrzywka (Polonia) 35 min., 3) Palusiński (Pol.) 35 min., 15 sek., 4) Chrustil (Pol.) 35 min., 30 sek. Startowało 8. Czas zwycięzcy, biorąc pod uwagę warunki terenowe, zupełnie dobry.

Komisję sędziowską stanowili: Mr. Göttinger (LOZK), mjr. Burnatowicz, Borys i Wojnarowski, wszyscy z Polonii.

Organizacja b. słaba, a publiczność przemyska b. niesforna.

L. G.

Turniej piłkarski na Cytadeli.

Hakoach — Lechja; A. Z. S. — Hasmonea.

Lwów, 4. maja.

Kluby klasy A zrozumiałwszy wreszcie, że o ile same trzymać się będą w cieniu, nikt o nich się nie zatroszczy, zdecydowały się wreszcie wyjść z ukrycia i zaprezentować się publiczności lwowskiej we formie która przyspać może do smaku.

Pomysł urzędzenia w niedzielę rewji czterech drużyn, walczących o mistrzostwo uważać należy za nader szczęśliwy. Występ Hakoahu staniślawowskiego w walce z Lechją i spotkaniem Hasmonei z AZS. ma wszelkie dane, by zwabić większą ilość widzów, tembardziej, że impreza odbędzie się przed południem na łatwo dostępnym boisku Cytadeli.

Pierwszy mecz wyznaczony został na 10.15, drugi na 1-szą.

Bieg na przełaj „WIEKU NOWEGO”.

Lwów, 4. maja.

W dniu jutrzejszym odbędzie się tradycyjny bieg na przełaj o puchar redakcji „Wieku Nowego”. Bieg ten gromadzi stale rekordową ilość biegaczy, to też spodziewać się należy, że i tym razem impreza wypadnie imponująco, tembardziej, że do zwykłej ilości grup dojdzie jeszcze grupa pań.

Przypominamy, że zwycięstwo drużyny odniosła dotychczas Pogoń cztery razy, Czarni raz.

Start i meta Biegu na boisku Sokola Macierzy o godz. ?

Rozmaitości.

Pogoń wyjechała wczoraj do Łodzi, gdzie rozegra zawody z ŁKS. Przeciw ŁKS. wystąpi drużyna lwowska w składzie: Albański, Mauer, Amrugowicz (Fichtel), Hanke, Kuchar, Deutschman, Szabakiewicz, Prass, Batsch, Maurer, Łagodny.

Czarni grają z Polonją w następującym składzie: Krasicki, Chmielowski, Ozajst, Pitoł I, Olejniczak, Witkowski, Pitoł II, Reyman, Nastula, Sawka, Harasymowicz.

Skład Polonji warszawskiej przeciw Czarnym przedstawiać się będzie: „Zahorski”, Miaczyński, Bułanow, Seichter, Stogowski, Nowikow, Tynowski, Zinowski, Gumowski, Ałaszewski, Suhocki.

Predsprzedaż biletów na zawody Czarnych z Polonją odbywa się w Maratonie i aptece dra Stenzla po cenach znacznie niższych.

Kto sędziuje? W najbliższych zawodach ligowych sędziuje we Lwowie p. Rutkowski z Krakowa, w Łodzi p. Arczyński z Krakowa, w Krakowie p. dr. Niedźwirski ze Lwowa, w Katowicach p. Piotrowski z Łodzi.

Vis—Metal, zawody o mistrzostwo kl. B odbędą się w niedzielę 5. bm. o godz. 2 popoł. na Cytadeli.

Otwarcie sezonu L. T. K. i M.

Lwów, 4. maja.

Wczoraj odbyły się zawody kolarskie LTK i M. na szosie stryjskiej obok boiska Pogoni.

Na program złożyły się: a) bieg główny 20 km. z półfinałami, tak nazwany przez organizatorów, b) bieg 1 km. (kilometerlance), c) bieg pań 5 km., d) bieg 10 km. dla nowicjuszy i niestow. W biegu pierwszym po trzech przedbiegach, w których zwyciężyli Bosak (Pogoń), Nachtgeist (Hasm.) i Tropaczyński (LTK) weszło do finału 6 zawodników. W finale 1: 1) Bosak (Pog.) 19 min. 27,2 sek., 2) Nachtgeist (Hasm.) 19 min. 27,6 sek., 3) Tropaczyński (LTK.) 19 min. 28,2 sek. Zgłoszonych 22, startuje 12. Zupełnie niesłusznie nazwano ten bieg: „20 km. z półfinałami”, ponieważ przedbiegi i finał miały tylko po 10 km., — gdybyśmy kierowali się w sporcie taką matematyką, to scratch! 1.000 mtr. z 4 finałami

powinien nazywać się biegiem na 4.000 mtr.

W biegu 1 km. (kilometerlance) start: 2: 1) Kozłowski; F. (LTK.) 1 min. 25,4 sek., 2) Tropaczyński (LTK.). Bieg ten był wewnątrzklubowym; czy to przy czynia się do podniesienia frekwencji, świadczą liczba startujących.

Bieg pań 5 km.: start 2 (1) o 3 nagrody (sędz.): 1) Sieprawska K. (LTK.) 11 min. 23 sek., 2) Masztalerzowa (LTK.) 12 min. 32 sek. Poza konkursem 1) Mocerówna (LTK.) na męskiej wyścigowce. — Bieg nowicjuszy wygrał Hubel (LTK.) 20 min. 49 sek. przed Bienjarzem (RKS.) 21 min. 01 sek. i Dobrzańskim (LTK.) 21 min. 56,8 sek.

Organizacja dobra, pożądanym byłoby tylko większy pośpiech (4 biegi trwały z górą 4 godziny).

L. G.

Wspaniały sukces Lwowianina w Przemyślu.

FROESS II JULJAN (POGON) WYGRYWA KOLARSKI BIEG 15 KILOMTR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl 3. maja. Z okazji Święta państw. 3. Maja zorganizowała Sekcja kolarska WCS „Polonia” w Przemyślu, kolarski bieg górski na dystansie 15 km. Trasa biegu rozmokła, śliska, kamienista

i silnie górzysta, była dla zawodników b. ciężką do pokonania, co wpłynęło też ujemnie na ilość startujących kolarzy. Zwycięstwo odniósł młodzieniec Fröss II (Juljan) z lwowskiej Pogoni, kończąc

KRONIKA

Kaw. i Kabaret „LOUVRE”

Wielki atrakcyjny program majowy!

Nowości! Wielka atrakcja! ERNESTO FELDEN, Transformista, Człowiek-Cameleon! Człowiek o 10 głowach??? Iłjan i Aleksey, duet ekscentryczno-akrobatyczny Kondracki, humorysta wywołuje salwy śmiechu, Czekilewska, tancerka charakterystyczna, Wróblewska, tancerka groteskowa, Lya Larys, tancerka plastyczna, Lala Orłowska, pieśniarka nastrojowa. Początek o godz. 10-tej. W Barze drugi program o godz. 12-tej.

4

MAJA
Sobota
Florjana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Sobota, 4. maja o godz. 3-ciej popoł. „Twardowski na Krzemionkach”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 4. maja o godz. 7.30 wiecz. „Twardowski na Krzemionkach”.

Niedziela, 5. maja o godz. 4-tej popoł. „Nóżki na stół”.

Niedziela, 5. maja o godz. 7.30 wiecz. „Borys Godunow”, gośc. wyst. Z. Zaleskiego.

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 4. maja o godz. 7.30 wiecz. „Począg widmo”.

Niedziela, 5. maja o godz. 3.30 popoł. „Murzyn warszawski”.

Niedziela, 5. maja o godz. 7.30 wiecz. „Niespodzianka”.

*

„Azazel” wystawia dziś dwa przedstawienia rewji „Cmy nocne”, jutro zaś wieczorem ostatnie przedstawienie. Cały program powtórzone zostaje w premieryjowej obsadzie z Olą Liliń, Godikiem i Strugaczem na czele. Znizki są ważne i do nabycia u dra Münzera, Krasińskich 10.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Ponad Snieg”.

CHIMERA: „Więcej niż miłość”.

CASINO: „Godzina miłości i śmierci”.

COLOSSEUM: „Ekscentryczny Jego-mość”.

GRAŻYNA: „Napoleon Bonaparte”.

KOPERNIK: „Całuję twoją dłoń, madame...”.

LEW: „Kozacy”.

LUNA: „Oaza Miłości”.

MARYSIENKA: „Całuję twoją dłoń, madame...”.

OAZA: „Pan Tadeusz”.

PALACE: „Kropka nad i”.

PAN: „Szaleńcy”.

PASAŻ: Harry Peel

PROMIEN: „Valencia”.

UCIECHA: „Wicher”.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 6. bm. o godz. 5 popoł. w Pracowni Seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet, stary gmach). Porządek dzienny: 1) Czł. ks. prof. Klawek: „Pojęcie Szedu i Hadesu w filologii biblijnej”. 2) Czł. dr. Wójcikówna: „O melodyce Szopena”. — Po-
czem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

Walne zgromadzenie Zaw. Związku

FEJLETON „GAZ. POR.” z 5. V. 1929.

J. NAŁĘCZ. 30

Poznanie o północy.

Równocześnie zaś Nowak poczuł, że dzieli się z nim samym coś niezwykłego: oczy zasłoniła mu jakaś szara mgła, we wszystkich członkach jakaś dziwna, coraz silniejsza ociężałość.

Zauważyła to i Lydja:

— Pamie Adamie, co się z panem dzieje? — krzyknęła przerażona. A stojący przy stole Achmed nagle wyprostował się, uśmiechnięty cymicznie.

— Zapomniałaś o jednym, Kochana Lydjo, — mówił pomału, dobitnie, — oto, że można w ostatniej chwili zamienić kieliszki...

Lydja krzyknęła rozpacźliwie.

— A co, — zarechotał Achmed, — nie udało ci się?...

Nowak zagryzał wargi, starając się odłączyć z ogarniającej go coraz większej niemocy.

Jak przez mgłę dojrzał Lydję, któ-

ra opadła, złamana zupełnie, na najbliższe krzesło.

Przed nim stanął Achmed.

Wówczas Nowak ostatnim, rozpaczliwym wysiłkiem chwycił w obie ręce stojący opodal drewniany stołek i z całym zamachem rzucił nim na Achmeda.

Alle nile mógł już stwierdzić, czy trafił... Bo równocześnie w oczach zrobiło mu się ciemno... i sam osunął się bezwładnie na ziemię.

*

Kiedy się obudził, w pokoju panowała zupełna cisza, zmacona jedynie brzęczeniem kilku much tłukących się koło zamkniętego okna.

Nowak czuł zupełny bezwład we wszystkich członkach; z pod półprzymkniętych powiek rozejrzył się po pokoju. Przez brudne szyby wpadały czerwone promienie zachodzącego słońca... widocznie spał dobre parę godzin.

I nic nie przerywało tej nieznośnej ciszy, wśród której słyszał jedynie bicie własnego serca.

Wczoraj około godz. 9, auto nr. Tr. 9100 potrafiło na ulicy Łyczakowskiej Marję Krumboltz, która odniosła lekkie zdrapanie naskórki na lewej ręce i nogach. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy, poczem pozostawiło ją w opiece domowej.

(—) **Włamanie do sklepu korzennego.** Ub. nocy dokonano włamania przez piwnicę do sklepu korzennego Majera Axla przy ul. Królowej Jadwigi 29 i skradziono większą ilość tytoniu i papierosów wart. 1000 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Branisława Szwareczka, jako podejrzanego o usiłowaną kradzież kieszonkową na przystanku tramwajowym, oraz Jakoba Grubera, jako podejrzanego o kradzież mieszkaniową na szkodę Julji Orzelskiej zam. w Stanisławowie.

(—) **Jeszcze dwie ofiary niefortunnej jazdy szoferskiej.** Wczoraj przedpołudniem u zbiegu ulic Janowskiej i Świętokrzyskiej, cofające się auto, potrafiło przechodzące 61-letnią Zuzannę Zakrzewską i 47-letnią Paulinę Mirko, obie wdowy, które na szczęście odniosły lekkie uszkodzenia.

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla „Wiktoria”.

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F.”

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 4. maja 1929.

Warszawa 12.25 17.00 Transm. naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 20.30 Koncert Wieczorny muzyki lekkiej. Wykonawcy orkiestra P. K. pod dyr. W. Elsyka. 23.00 Transm. muzyki tanecznej z hotelu „Bristol”

Kraków 314 17.00 Transm. naboż. z Ostrej Bramy, w Wilnie. 20.00 Transm. hejnału z Węży Marjackiej. 20.30 Transm. koncertu z Warszawy.

Poznań 339 19.15 Arje operowe w wykonaniu p. M. Trąpczyńskiej, J. Komorowska (akomp.). 22.30 Radiokabaret. 24.00 Koncert nocny firmy „Philips”.

Katowice 416 17.00 Transm. naboż. z

Co się stało z Lydją? Gdzie się podział Achmed?

Sposobnego oto przewrócony stół... na ziemi walają się porozbijane kieliszki z wódki.

Jakież to wszystko wydaje mu się nieprawdopodobnym, śmiesznym niemam! Oto leży tu, w jakiejś chałupie, — w odległości jakiej pół godziny drogi od Durazzo, — uwikłany w tę dziwną awanturę z owym „rozbojnikiem” w rogowych okularach, z tym Achmedem.

Co go czeka? Czyliż kto na całym świecie zatroszczy się o niego? Czyliż kto domysleć się może, gdzie go szukać?

A Lydja? Co się z nią stało? Sama jedna, wydana w ręce człowieka, który jak sama mówiła, był jej najgorszym wrogiem?...

Myśl o Lydji dodała mu energii.

Podniósł swobodnie jedną rękę, — potem drugą. Próbował podnieść się, ale natychmiast opadł znów bezwładnie na podłogę.

Teraz dopiero poczuł, że leży nie na gołych deskach, lecz na kilku pod-

Ostrej Bramy w Wilnie. 20.30 Transm. koncertu wiecz. z Warszawy.

Wilno 455 15.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.00 Transm. naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.50 Fejleton wesoly, wyk. art. Teatru Polskiego Karol Wyrwicz-Wichrowski.

Wrocław 321 18.55 „Kobieta samodzielna a urok kobiecości”, odczyt Marget Dninger. 19.30 Transm. z Stadttheater. „Wesele Figara”, opera w 4 odsłonach Mozarta.

Praga 343 16.30 Audycja ku czci generała Stefanika. 19.15 Orkiestra Benesza.

Tuluza 382 20.30 Walce Straussa. Następnie wyjątki z „Opowieści Hofmana” Offenbacha. 21.30 Uwertura do op. „Tannhäuser” Wagnera.

Berlin 475 20.25 „Robert i Bertrand” wizyta wesolych wczegów.

Dawentry 482 22.20 Koncert kameralny. Kwartet smyczkowy Dyke, C. Halferd (mezzosoprany).

Medjolan 504 19.00 Jazz band. 20.30 „Cyganeria opera Pucciniego.

Wiedeń 519 16.00 Koncert orkiestry Hummer. Muzyka popularna. w przerwach Gräte Salcher odśpiewa pieśni Jurka, Grubera i Lasky-ego. 18.20 Muzyka kameralna. W programie: Schumann, Beethoven. 20.10 Wieczór moimarsowski. Dwie jednoaktówki 1) „Mrszałek polny” i „Martwa natura”. Następnie koncert kapeli Sjøving - Gejssler

Königswusterhausen 1648 18.00 „Młodociągni robotnicy przemysłu fabrycznego” odczyt Helmuta Bogena.

Charków 1680 19.30 Wieczór humoru i satyry. Na zakończ. muzyka taneczna.

Paryż 1744 16.25 Muzyka taneczna. 20.15 Radjokoncert. Spiew 21.00 Muzyka taneczna.

Huizen 1852 18.40 Płyty gramof. 19.40 Koncert chóru, orkiestry i solistów

OGŁOSZENIA,



Dostarczamy także jako antyseptyczne preparowane. Udo- wodnione od dziesiątek lat, że „OLLA” jest przodującą pod względem jakości marką światową. Pełna gwarancja za każdą sztukę. 1028

KUPNO I SPRZEDAŻ.

12 groszy za wyraz.

DO SPRZEDANIA auto „Minerwa” 6-osobowe, 90 PS, kompl. motor 6-cylindrowy, 2 koła zapasowe, dalej kompl. podwozie auta „Delaunay”, z motorem 6-cylindrowym, koła z oponami, bez siedzeń, oba przedmioty używane, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia do firmy „Sylwina” w Wygodzie obok Doliny 3729-2

ścielonych kocach; ktoś widocznie musiał się nim zaopiekować.

Przy upadku poczuł też, że w kieszeni ma jakiś twardy przedmiot. — wielkim wysiłkiem sięgnął ręką do kieszeni — i wydobył z niej małego precyzyjny rewolwer, — istne cacko. Rewolwer był nabity.

Ktoś mu wsunął do kieszeni tę broń — i w jakim celu?...

Leżał jeszcze parę minut bez ruchu, zbierając siły. Potem gwałtownym wysiłkiem dźwignął się z ziemi, opierając się ręką o ścianę.

Udało się! — stał już na nogach mógł się swobodnie poruszać. Pomału krok za krokiem, dysząc ciężko, dozwłókł się aż do okna. Jednym uderzeniem łokcia wybił szybę: do pokoju wpłynęło orzeźwiająca, chłodne górskie powietrze.

To było dla niego najskuteczniejszym lekarstwem. Czudził ze stopniowo wracającą mu siłą, pełną piersią chłonał ożywcze powietrze, miosące woń dzikich róż i wiośno-pobliskiego morza.

(C. d. n.)

SPRZEDAM 2-piętrową kamienicę z wolnym mieszkanckiem. Zgłoszenia do Administracji pod „Park Stryjski”. 3756

FORTEPIAN pierwszorzędny, krótki, krzyżowy sprzedam tanio. Kopernika 26, Skleniarski. 3703-3

„FIAT 509” mało używany okazujnie do sprzedania. Wiadomość: Romanowicza 7 m. 5 między 3—6-tą. 3674-4

SAMOCHOODY osobowe 2, 4 i 6-ciu osobowe, okazujnie do sprzedania „Pilot” Lwów, Batorego 4. 2498-10

„YALE” zatraski „Salvo” zamki bezpieczeństwa przed włamaniem poleca Kentschner, Legionów 337. 3415-12

ROZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

PRAKTYCZNE, tanie, ekonomiczne samochody „Praga”, Jagiellońska 7. Tel. 305. 3671-4

ZDOLNOŚCI! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Więź” z Tajemną”. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3689-4

Pinomethyl zarejestrowany w Ministerstwie Spraw Wewn. p. Nr. 1198

GDY KATAR
poleca się
PINOMETHYL

Cena 1.75 zł. Pinomethyl jest środkiem przeciw katarom nosa, krtani, chrypce, kaszlowi i duszności. Pinomethyl używa się przy katarze. Pinomethyl jest znakomitym środkiem dezynfekcyjnym dróg oddechowych, chroni od chorób infekcyjnych nosa, gardła i piersi. Pinomethyl używają dzieci, starcy i wszyscy. — Winien być w każdym domu.
Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce.

Zast. na Wschod. Małopolskę „OZON” Lwów. 3200-16

NIEBYWAŁA OKAZJA!
Sypialnia nowa zł. 600, Salonik zł. 350, oraz meble na dogodnych warunkach również na prowincję udziela
Magazyn mebli
HERMAN MÜNZER
Lwów, Trybunalska 4. 1799-20

Leżaki Stołki polowe
Krzesa składane
WYROBY KOSZYKARSKIE
KILIMY
Poleca hurtownie i detalicznie
Ludwik Hegedüss
KOPERNIKA 11. tel. 26-09.
Filja: Lwów, Halicka 5. tel. 30-32.

OSŁABIENIE BLEDNICE
LECZY HEMOGEN
oryginalny tylko
z firmą
KLAWE

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 50 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

Z drukarni Spółki Wydawniczej **GRODKI I SPÓŁKA**, pod zarz. J. Plockiego we Lwowie.

TAM SUNIE PIĘKNY WÓZ



Nowy model Chrysler'a 65 zwraca powszechną uwagę niskim i pięknym kształtem karoserji oraz charakterystycznym kształtem wąskiej chłodnicy, spotykanym ze wszystkich wozów świata wyłącznie u Chrysler'ów. Szybkość tego wozu przewyższa 100 klm/godz. Silnik o wielkiej wydajności z głowicą Silver Dome pracuje sprawnie i elastycznie. Hamulce hydrauliczne o wewnętrznych szczękach, szczelnie osłonięte przed błotem, wykluczają zarzucanie dzięki samoczynnemu regulowaniu.

Nowy Chrysler 65 jest idealnym wozem dla każdego.

TO CHRYSLER 65

Chrysler Motors Detroit, Michigan

T. SKOLIMOWSKI I DR. T. SULIMIRSKI. LWOW, UL. ROMANOWICZA 1

TENNIS! Nauka, instrukcja, trening, finishing. Mikołaja 17. parter (wieczorem). 3755

Iwonicz-Zdrój
Zawiadamiam, że na letni sezon kąpielowy, uruchamiam stałą komunikację
AUTOBUSOWĄ I AUTOWĄ przy każdym pociągu, we własnym zarządzie.
Wcześniejsze zamówienia listowne i telegraficzne.
3602-4
LECKER, IWONICZ.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. Stanisławów, Józef Bleiberg.

Przyjeżdża specjalista! dla sztucznych oczu ludzkich!

Będę robił sztuczne oczy, wedle natury z wyzyskaniem najnowszej techniki.
Od 11.—13. Maja we Lwowie, Godzina Czysta Szpitala Powszechnego, Łyczaków.
KAROL MÜLLER z Jony.



UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową opiewającą na Herscha Grossa, urodzonego w roku 1889, a wydaną przez P. K. U. Sanok. 3720-3

Tapetowanie Pokoju
stary do okien — wykonanie solidne
ceny niskie

L. MATWIJOWSKI
Lwów, Chorążczyzny 8, Telefon 40—11. 3752-2

gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru terminowy druk nie przyjmujemy. Porty przekazów nie honorujemy. — Uwaga:

Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA!
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową
Bez dostawy zł. 3.50
Za granicę zł. 6.—
Za granicę zł. 9.—

Od p. Red. **STEFAN KRZYŻANOWSKI**